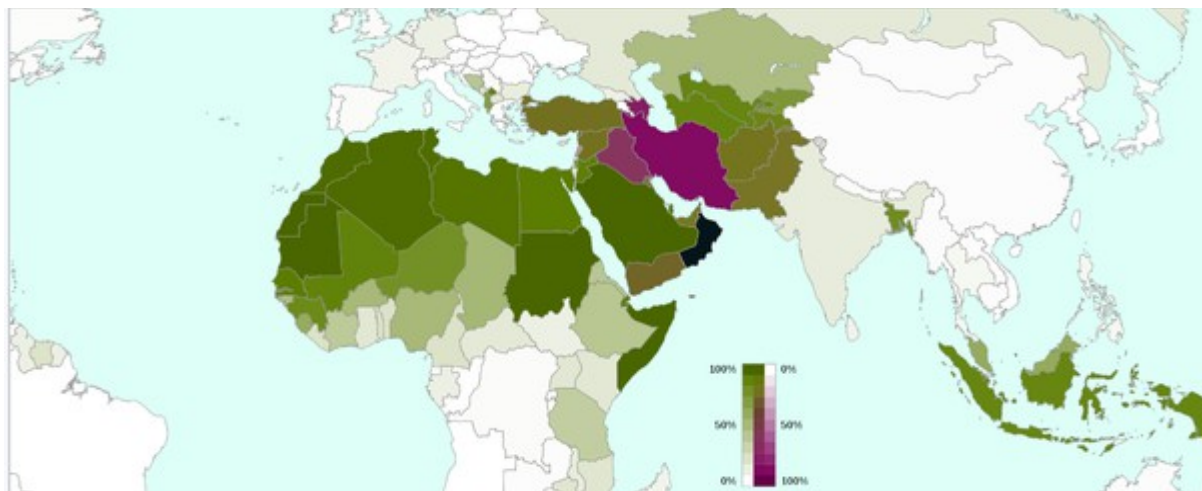


Temat: Religie abrahamowe, cz 3: islam.

Islam jest drugą pod względem liczby wyznawców religią monoteistyczną, powstałą w VIII wieku naszej ery. Jej wyznawców nazywamy muzułmanami lub czasem mahometanami. Poniższa mapa przedstawia rozmieszczenie wyznawców dwóch największych odłamów tej religii na świecie (kolor zielony to sunnici, a fioletowy – szyici).



Zadanie 1: Przeczytaj poniższą muzułmańską przypowieść i napisz, czego Twoim zdaniem ma ona uczyć i czy się z ową nauką zgadzasz? Swoje zdanie uzasadnij.

POBOŻNY MUZUŁMANIN

Pewien pobożny muzułmanin obudził się wcześniej niż zwykle. Postanowił bowiem, że tego dnia odmówi fajr (poranną modlitwę) w meczecie, a nie w domu. Umył się, ubrał i wyruszył w drogę.

Ponieważ było jeszcze ciemno, nie zauważył dziury na drodze. Potknął się, upadł i cały ubrudził się szarym pyłem. Podniósł się bez złości i wrócił do domu, by ponownie umyć się i przebrać w czyste ubranie, po czym znowu wyruszył w drogę. I tym razem słońce jeszcze nie oświetlało drogi, więc, jak za pierwszym razem, mężczyzna potknął się o tę samą dziurę, upadł i ubrudził. Niczym niezrażony, wstał, otrząpął się z pyłu i wrócił do domu, by po raz kolejny obmyć się przed wizytą w meczecie i przebrać w nowy, biały strój.

Gdy zbliżał się do tego samego miejsca, w którym już dwa razy się wywrócił, zobaczył, że z naprzeciwka zbliża się do niego mężczyzna z lampą. Gdy stanęli twarzą w twarz, właściciel lampy oświadczył:

– Rozbiłem obóz niedaleko i wszystko widziałem. Już dwa razy się wywróciłeś w ciemności. Postanowiłem więc, że ci pomogę i poświecę w drodze do meczetu.

Chociaż pobożny muzułmanin zdziwił się, jak dobry wzrok musi mieć mężczyzna, który tak świetnie widzi w ciemnościach, podziękował serdecznie za towarzystwo.

Przez pewien czas szli razem w milczeniu. Wkrótce zaczęło świtać, a na horyzoncie pojawiła się wieża meczetu.

– Jeszcze raz dziękuję ci za towarzystwo – rzekł muzułmanin. – To co, pójdziemy pomodlić się razem?

– O, nie – odrzekł mężczyzna – nie wejdę do meczetu...

– Dlaczego? Nie jesteś wierzący?

– Jestem szatanem – odrzekł mężczyzna z lampą – diabłem... Rozumiesz? I to ja sprawiłem, że pierwszy raz upadłeś... – Muzułmanin był chyba bardziej zdziwiony niż przestraszony.

– Tak? – spytał z powątpiewaniem. – To dlaczego wyszedłeś mi na spotkanie z lampą?

– Gdy po raz pierwszy wróciłeś do domu, by się obmyć, przebrać i ponownie ruszyć do meczetu, Allah wybaczył ci wszystkie grzechy. Gdy wróciłeś i wyruszyłeś po raz drugi, Allah wybaczył grzechy całej twojej rodzinie. Sam więc rozumiesz, że nie mogłem pozwolić, byś upadł po raz trzeci, bo pewnie Allah odpuściłby winy całej twojej wiosce.

[Źródło: M. Wasilewski: *Pomiędzy jasną a ciemną...* Łódź 2014]

Dla chętnych: Sprawdź, kogo muzułmanie nazywają „ludami księgi”?